

ALEKSANDER OKUNIEWSKI

SPECYFIKA PRODUKCJI TOWAROWEJ W GOSPODARCE SOCJALISTYCZNEJ

Do niedawna jeszcze wśród ekonomistów obozu socjalistycznego najbardziej rozpowszechniony był pogląd, że zasięg produkcji towarowej w gospodarce socjalistycznej jest ograniczony do tych produktów, które w drodze wymiany towarowej zmieniają właściciela. Jako produkcję towarową uznawano całą produkcję przedsiębiorstw i organizacji spółdzielczych, producentów drobnotowarowych i kapitalistycznych przeznaczoną na sprzedaż oraz tę część produkcji przedsiębiorstw państwowych, która była przeznaczona do wymiany z innymi sektorami i zagranicą oraz dla ludności. Wykluczano natomiast z zasięgu produkcji towarowej produkty przeznaczone do wymiany między przedsiębiorstwami państwowymi. Podstawę takiego rozróżnienia stanowił fakt, że właścicielem wszystkich przedsiębiorstw państwowych jest państwo socjalistyczne i wymiana między takimi przedsiębiorstwami; nawet gdy oparta była na zasadzie ekwiwalentności, miała charakter raczej formalny, gdyż z punktu widzenia właściciela — państwa nastąpiło tylko przesunięcie wyrobów między jednostkami gospodarczymi jednego ich wspólnego właściciela¹. Nieliczni tylko ekonomiści stali na stanowisku, że również cała produkcja przedsiębiorstw państwowych, o ile nie jest przeznaczona do dalszego przerobu w przedsiębiorstwie (z wyjątkiem półfabrykatów typowych) bądź na potrzeby własnego przedsiębiorstwa, powinna być traktowana jako towarowa.

Obecnie można, jak się wydaje, mówić o całkowitej zmianie „układu sił” w zakresie powyższej problematyki. Tylko niektórzy ekonomiści nadal stoją na stanowisku, że produkty wytwarzane przez przedsiębiorstwa państwowe dla innych państwowych przedsiębiorstw (głównie środki produkcji) nie są towarami². Panujący

¹ *Ekonomia polityczna*, wyd. 2, uzupełn., Warszawa 1956, s. 610 i n.

² B. Minc, *Aktualne zagadnienia ekonomii politycznej socjalizmu*, Warszawa 1956, s. 140.

stał się — zarówno u nas, jak i w Związku Radzieckim — pogład³, że zakres produkcji towarowej w przedsiębiorstwach państwowych nie jest ograniczony do wyrobów zmieniających w drodze wymiany właściciela. Pogład ten nie jest jednak przez wszystkich autorów, którzy go reprezentują, ujmowany jednolicie. Istnieją różnice zdań zarówno co do określenia towarowości poszczególnych dziedzin produkcji, jak i co do uzasadnienia towarowego charakteru produkcji w gospodarce socjalistycznej. I tak na przykład Fedorowicz widzi główną przyczynę występowania produkcji towarowej obok istnienia różnych podmiotów własności, w dwoistym charakterze pracy, jako pracy konkretnej i abstrakcyjnej i w braku wszystkich cech pracy bezpośrednio społecznej w produkcji pojedynczych socjalistycznych przedsiębiorstw^{3a}. Stanowisko takie odpowiada poglądom znacznie wcześniej głoszonym przez J. Kronroda i W. Brusa, których cytuje w swej pracy. Jest przy tym charakterystyczne, że autor używa określenia „zachowanie formy towarowej”.

O Lange, uznając towarowy charakter produkcji przeznaczanej do obrotu wewnątrz sektora państwowego, nazywa takie produkty „pseudotowarami”. Towarowość takiej produkcji tłumaczy „imputacją” towarowego charakteru produktu końcowego sprzedawanego poza sektor państwowy, na środki produkcji wytwarzane w przedsiębiorstwach państwowych⁴. Trudno jednak zgodzić się z tak ujętym procesem przenoszenia się wartości, gdyż w rzeczywistości nie przebiega on w sposób przyjęty przez autora (od artykułów konsumpcyjnych do surowców), lecz odwrotnie. Również określenie „pseudotowary” jest raczej mało fortunate i niczego nie wyjaśnia.

W nowym, trzecim wydaniu radzieckiego podręcznika ekonomii politycznej problem towarowego charakteru całej produkcji przeznaczanej do wymiany został postawiony stosunkowo najbardziej jednoznacznie: „Przy przejściu środków produkcji od jednego przedsiębiorstwa państwowego do drugiego nie następuje zmiana własności, państwo socjalistyczne pozostaje nadal właścicielem tych środków produkcji. Niemniej jednak również i w tym wypadku środki produk-

³ Dowodem tego jest przebieg dyskusji w Instytucie Ekonomiki Akademii Nauk ZSRR jakie odbyły się w grudniu 1956 („Woprosy Ekonomiki” 1957, nr 2) i w maju 1957 („Woprosy Ekonomiki” 1957, nr 8).

^{3a} Z. Fedorowicz, *O prawie wartości i rozrachunku gospodarczym*, Warszawa 1957, s. 88.

⁴ O. Lange, *Ekonomia polityczna socjalizmu*, w: *Zagadnienia ekonomii politycznej socjalizmu*, Warszawa 1958, s. 19.

cji przechodzą od jednego przedsiębiorstwa państwowego do drugiego w formie kupna-sprzedaży i są towarami"⁵. Autorzy podręcznika jako uzasadnienie twierdzenia o towarowym charakterze produkcji środków produkcji wysuwają dwie zasadnicze okoliczności. Pierwsza z nich to związki sektora państwowego z sektorem spółdzielczo-kołchozowym i wytwarzaniem środków spożycia osobistego nabywanych przez ludność. Związki te traktowane są dwukierunkowo jako pewnego rodzaju zależności zwrotne. „Przeniesiona wartość środków produkcji wchodzi w skład wartości wytworzonych za ich pomocą towarów — przedmiotów spożycia. Z kolei wartość tych ostatnich wpływa na poziom płac realnych robotników i pracowników umysłowych zatrudnionych w gałęziach wytwarzających środki produkcji, a tym samym na wartość produktów wytwarzanych w tych gałęziach”⁶.

Rozumowanie przytoczone wyżej jest bardzo zbliżone do sformułowanej przez O. Langego teorii imputacji. Można je jednak uznać za bardziej rozwinięte i wszechstronniejsze. Takie rozwiązanie problemu ma jednak dwie słabe strony. Jest bowiem po pierwsze tylko opisem pewnych zachodzących procesów bez wyjaśnienia istoty zjawiska, a po drugie — łatwo może być sprowadzone do ogólnego twierdzenia marksistowskiej ekonomii politycznej, że źródłem wszelkiej wartości w sensie ekonomicznym jest tylko praca ludzka, a więc że wartość wszystkich produktów określić można kosztami utrzymania pracowników produkcyjnych i ich rodzin plus wartość produktu dodatkowego. Takie ujęcie kwestii nie wyjaśnia jednak wcale towarowego charakteru produkcji środków produkcji. Tym niemniej postawienie zagadnienia w tej formie zawiera pewną istotną myśl, a mianowicie jedność procesu produkcyjnego w ramach danego społeczeństwa i jego społeczno-ekonomicznego modelu⁷. Do problemu tego powrócimy jeszcze w dalszych rozważaniach.

Druga okoliczność wysuwana w podręczniku radzieckim jako uzasadnienie towarowości produkcji środków produkcji to konieczność stosowania bodźców materialnych i rozrachunku gospodarczego w związkach wzajemnych między przedsiębiorstwami państwowymi oraz między przedsiębiorstwami państwowymi jako sprawującymi

⁵ *Ekonomia polityczna*, wyd. 3 zmienione, Warszawa 1959.

⁶ *Ibidem*, s. 677.

⁷ J. Kronrod, *Zakon stoimosti i problema cenoobrazowanija w SSSR*, „Woprosy Ekonomiki” 1957, nr 2, s. 80.

zarząd i gospodarującymi środkami majątkowymi z jednej strony, a państwem-właścicielem środków majątkowych z drugiej strony. Wyrazem ekonomicznym uwzględnienia tych właśnie związków jest zasada ekwiwalentności, obowiązująca i stosowana zarówno w odniesieniu do zatrudnionych pracowników (wynagrodzenie według ilości i jakości pracy), jak i w stosunkach między przedsiębiorstwami państwowymi oraz między państwem i przedsiębiorstwami państwowymi. Podkreśla się przy tym znaczenie oparcia gospodarki przedsiębiorstw na stosunkach towarowo-pięniężnych dla realizowania zasady gospodarności^{7a}. Argumenty te są niewątpliwie przekonujące, gdyż wyjaśniają istotę związku między producentami na bazie ekonomicznej w sposób naturalny i zrozumiały.

Dla wyjaśnienia źródeł dotychczasowego „nietowarowego” traktowania produktów pozostających w sferze własności państwowej warto pokrótce prześledzić ewolucję odnośnych poglądów w ostatnim okresie czasu na przykładzie radzieckiego podręcznika ekonomii politycznej. W pierwszym wydaniu podręcznika zagadnieniu produkcji towarowej w gospodarce socjalistycznej poświęcono niewiele miejsca. Jako okoliczność decydującą o towarowym charakterze produkcji przyjmuje się tutaj zmianę właściciela przy wymianie produktów. „Środki produkcji rozprowadzane wewnątrz kraju między przedsiębiorstwa państwowe w istocie swej nie są towarami. Zachowują one jednak formę towarów, są wyceniane w pieniądzu, jest to bowiem niezbędne dla ewidencji i kalkulacji”⁸. Na uwagę zasługuje uzasadnienie zachowania formy towarowej ze względu na ewidencję i kalkulację — z punktu widzenia teorii ekonomii zupełnie nie przekonujące. Jak to już wyżej wykazaliśmy, stanowisko autorów podręcznika w drugim wydaniu nie ulega zmianie. Rozszerzone i dość istotnie zmienione zostało natomiast uzasadnienie. Na plan pierwszy wysuwa się tutaj jedność procesu produkcji i gospodarowania w socjalistycznej gospodarce. „Ponieważ przedmioty spożycia, surowce rolnicze i część środków produkcji są towarami, a gospodarka socjalistyczna stanowi jednolitą całość, w której wszystkie części są ze sobą wzajemnie powiązane, wskutek tego również środki produkcji znajdujące się w obrocie wewnątrz sektora państwowego zachowują formę towarów”⁹. Ta zmiana uzasadnienia dowodzi, mimo utrzymania dotych-

^{7a} *Ekonomia polityczna*, op. cit., s. 678.

⁸ *Ekonomia polityczna*, Warszawa 1955, s. 584.

⁹ *Ekonomia polityczna*, wyd. 2 uzupełnione, Warszawa 1956, s. 610—611.

czasowego stanowiska w zasadniczej kwestii, istotnych przemian w poglądach na problem towarowego charakteru produkcji w gospodarce socjalistycznej. Znalazło to swój wyraz w cytowanym uprzednio trzecim wydaniu podręcznika. Jasne i niedwuznaczne stwierdzenie, że środki produkcji wytwarzane przez przedsiębiorstwa państwowe i pozostające w obrocie wewnątrz sektora państwowego są **t o w a r a m i** jest bowiem, naszym zdaniem, jedynym słusznym rozwiązaniem sprawy.

Używane jeszcze przez niektórych ekonomistów określenia „forma towarowa” lub „pseudotowary” (O. Lange) wynikają, jak się wydaje, z kilku przyczyn. Jedną z nich jest nieprzezwyciężona jeszcze tendencja do rozdzielania jednolitej w swej istocie działalności gospodarczej społeczeństwa; dzielenie jednej i tej samej produkcji środków produkcji, powiązanej na dodatek bezpośrednio z całą pozostałą produkcją i wpływającej na nią w sposób decydujący, na dwie różne jakościowo części. Słusznie też wskazują autorzy drugiego i trzeciego wydania podręcznika na konieczność uwzględnienia tej jedności w rozwiązaniu problemu towarowości produkcji w gospodarce socjalistycznej. Innym jak można sądzić źródłem nieporozumień jest oddzielanie formy i treści. Używanie określenia „forma towarowa” oznacza w istocie rzeczy stosowanie nazwy nie przysługującej danemu zjawisku. Posługiwanie się takim określeniem stało się konieczne dlatego, że rozdzielnie potraktowano produkty tylko ze względu na okoliczność zmiany właściciela. Nie mogło też być inaczej, skoro wszystkie inne elementy procesu produkcyjnego i wymiany są wspólne dla wszystkich wytwarzanych w sektorze państwowym środków produkcji.

Podnosi się nieraz jako cechę szczególną obrotu środkami produkcji również fakt, że niektóre środki produkcji wytwarzane przez przedsiębiorstwa państwowe są w swoisty sposób reglamentowane, że nie sprzedaje się ich każdemu, a wyłącznie przedsiębiorstwom państwowym. Argument ten miał przemawiać za ich nietowarowością. Jest on jednak nie do przyjęcia, gdyż mamy tutaj do czynienia po prostu ze zjawiskiem swoistego rodzaju monopolu. Niedostrzeżenie tego wynikało z przyjętego a priori założenia nietowarowego charakteru obrotu tymi produktami. Należy przy tym podkreślić, że sprowadzanie do rozdzielnictwa (reglamentacji) obrotu niektórymi środkami produkcji wynikało z uwzględniania wyłącznie prawno-administracyjnego wyrazu stosunków produkcji, instytucji nadbudowy powołanej dla tworzenia i ochrony nowo powstającej

bazy. W istocie rzeczy są to zjawiska monopolu gospodarczego, który działa nie przez system cen, a w drodze swobody wyboru odbiorcy przez producenta.

Nie można oczywiście zaprzeczyć, że zjawiska reglamentacji miały miejsce, a częściowo występują jeszcze w gospodarce socjalistycznej. Powodowały one i powodują stosowanie środków pozatekonicznych w gospodarce społecznej. Fakt ten nie może jednak stanowić argumentu o charakterze teoriopoznawczym w postaci zastępującej uogólnienia ekonomiczne. Znamienne jest, że teoria o nietowarowym charakterze produkcji niektórych środków produkcji powstała w okresie dotkliwego ich braku, a więc gdy swoboda wyboru nawet ze strony uprawnionych do ich nabywania przedsiębiorstw państwowych była niemożliwa ze względów czysto ekonomicznych. Jednocześnie teoria ta została przyjęta w krajach budujących socjalizm w fazie, gdy siła ekonomiczna sektora państwowego nie była wystarczająca dla zapewnienia mu absolutnego panowania wyłącznie środkami ekonomicznymi. Aktualna sytuacja i związana z nią praktyka zaciążyły na procesach poznawania obiektywnych zjawisk gospodarczych.

W miarę rozwoju gospodarczego i narastających możliwości wyboru nabywanych produktów, wystąpiły na światło dzienne ukryte dotąd prawidłowości. Znajduje to swój wyraz w coraz to poszerzającej się liście produktów nie podlegających reglamentacji, a wytwarzanych i dostarczanych na życzenie i z wyboru nabywcy. Nie jest przy tym istotne, czy wybór odbywa się drogą selekcji zaofiarowanych gotowych wyrobów, czy też w formie produkcji na imienne zamówienie nabywcy. Różnice te wynikają bowiem z samego charakteru produktów i popytu na nie, a nie z ograniczoności podaży.

Umocnienie się sektora państwowego i polityczno-prawne warunki ograniczające do określonych ram rozwój pozostałych sektorów powodują, że w praktyce można też mówić o gospodarczym monopsonie przedsiębiorstw państwowych na podstawowe środki produkcji. Likwidacja możliwości istnienia i powstawania nowych przedsiębiorstw, które mogłyby być nabywcami zastrzeżonych dla sektora państwowego środków produkcji, stwarza sektorowi państwowemu sytuację znaną jako monopol nabywcy. Dlatego też ze względu na charakter wymiany trudno, jak się wydaje, dzielić wytwarzane w gospodarce socjalistycznej produkty na towary i na produkty mające tylko formę towarową czyli pseudotowary, bez popadania w nierozwiązywalne sprzeczności.

Nie jest celem tego artykułu omawianie poglądów wszystkich autorów, którzy zajmowali się kwestią towarowości produkcji w gospodarce socjalistycznej. Pragniemy jedynie omówić specyfikę tej produkcji na tle niektórych poglądów i ich ewolucji, pomagających wyjaśnić choć w pewnym zakresie istotę zagadnienia. Do polskich autorów, którzy poświęcili zagadnieniu produkcji towarowej w socjalizmie dość dużo uwagi, należy cytowany już Z. Fedorowicz. W pracy swej autor krytycznie omówił poglądy niektórych ekonomistów. Przeciwwstawił się m. in. tezie zawartej w pracy J. Stalina¹⁰ oraz w pracach niektórych ekonomistów radzieckich i polskich piszących po ukazaniu się jej, że towarowy charakter produkcji w gospodarce socjalistycznej wynika z działania w tej gospodarce prawa wartości¹¹. Autor słusznie zauważa, że problem został tutaj odwrócony, gdyż działanie prawa wartości wynika z istnienia produkcji towarowej, a nie odwrotnie. Trudno też nie zgodzić się z większością pozostałych krytycznych ocen. Zasadnicza zgodność z krytycznymi uwagami Z. Fedorowicza zwalnia też nas od polemiki z poglądami autorów, które zostały omówione w jego pracy. Mimo tego, własne stanowisko autora nie wydaje się możliwe do przyjęcia w całej jego rozciągłości.

Z. Fedorowicz rozpatruje z jednej strony całą produkcję w gospodarce socjalistycznej jako towarową gdy traktuje ją funkcjonalnie, a z drugiej strony z punktu widzenia stosunków społecznych rozróżnia „wymianę pomiędzy różnymi właścicielami produktów i wymianę w ramach jednej formy własności”¹². Stanowi to podstawę do rozróżnienia produktów będących towarami i produktów mających tylko formę towarów. Przejście produktu z jednej formy własności do drugiej jest więc dla autora warunkiem sine qua non dla przyznania mu charakteru towaru. Uzasadnia on to różnymi skutkami społecznymi takich aktów wymiany. Uważa, że więź ekonomiczna towarowa istnieje tylko między różnymi właścicielami, a w obrębie przedsiębiorstw państwowych ma tylko charakter więzi formalno-twarowej. Zdaniem Z. Fedorowicza, „konieczność rozróżnienia tych dwóch rodzajów więzi wynika stąd, że towar jest nie tylko rzeczową formą stosunków pomiędzy ludźmi, wynikających ze

¹⁰ J. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, Warszawa 1953, s. 33.

¹¹ Z. Fedorowicz, op. cit., s. 72–73.

¹² Ibidem, s. 71.

specyficznego sposobu podziału pracy, ale jest także formą podziału produktu społecznego między ludźmi. Znaczenie proporcji podziału jest inne wtedy, gdy zachodzi on pomiędzy różnymi właścicielami niż gdy idzie o podział wewnątrz własności państwowej"¹³. Natomiast towarowość rzeczywistą i „formalną” wyprowadza autor z faktu, że praca w socjalizmie nie ma jeszcze wszystkich cech pracy bezpośrednio społecznej i wymaga dodatkowego potwierdzenia jej społecznego charakteru przez wymianę. Również w odniesieniu do stosunków wymiany między przedsiębiorstwami państwowymi uznaje konieczność istnienia swobody wyboru produktu przez ich przyszłych użytkowników. Z uwag autora wynika też niedwuznacznie, że chodzi tutaj o wybór ekonomiczny. Wybór ten umożliwiony jest „formalnym wyodrębnieniem poszczególnych przedsiębiorstw państwowych” nadanym im przez rozrachunek gospodarczy, a powstałym na skutek społecznego podziału pracy i technicznych warunków produkcji. Rozrachunek gospodarczy jest więc kategorią ekonomiczną zapewniającą więź „formalno-towarową” między przedsiębiorstwami państwowymi. Rozrachunek gospodarczy traktuje autor jako wyraz ekonomicznego wyodrębnienia przedsiębiorstw państwowych, w odróżnieniu od odrębności formalno-prawnej¹⁴.

Odrębność ekonomiczna, a także organizacyjno-prawna przedsiębiorstw państwowych jest wyrazem ich podmiotowego charakteru jako jednostek gospodarujących niezależnie od tego, czy występuje ona w stosunku do instytucji państwowych lub innych przedsiębiorstw państwowych, czy też w stosunku do jakichkolwiek innych osób fizycznych bądź prawnych. Z punktu widzenia ekonomicznych związków, jakie występują między przedsiębiorstwami, trudno się więc dopatrywać różnicy w formie więzi towarowej istniejącej między takimi jednostkami. W funkcjonowaniu procesu wymiany nie dostrzega ich też Z. Fedorowicz.

W rozpatrywaniu całej produkcji jako towarowej bez różnicowania na sferę stosunków w ramach sektora państwowego i poza nią stoi na przeszkodzie według Z. Fedorowicza fakt, że wymiana wewnątrz sektora państwowego nie powoduje zmian w warunkach reprodukcji w tym sektorze wziętym jako całość, bez względu na to, jak kształtowałyby się proporcje wymiany produktów. Przy wy-

¹³ Ibidem, s. 81–82.

¹⁴ Ibidem, s. 80 i 84–85.

mianie między różnymi właścicielami od proporcji wymiany produktów zależy międzysektorowy podział produktu społecznego i proporcje rozwoju sektorów¹⁵. W istocie rzeczy tok rozważań autora jest wyrazem ścisłego trzymania się klasycznego sformułowania pojęcia towaru przez Marksa jako produktu pracy ludzkiej przeznaczonego do wymiany i wyrażającego stosunki produkcji w warunkach prywatnej własności na środki produkcji. Społeczna ocena zawartej w produktach pracy dokonuje się w tych warunkach na rynku, a żywiołowo kształtujące się ceny powodują istotne zmiany w podziale wytworzonego dochodu narodowego w rezultacie dokonywanych transakcji kupna—sprzedaży. Wpływa to oczywiście na proces reprodukcji i jej rozmiary u poszczególnych kontrahentów oraz na proces reprodukcji siły roboczej. Powstaje pytanie, czy zjawisko to występuje również w gospodarce socjalistycznej, jak to sugeruje Z. Fedorowicz. Odpowiedź jest — naszym zdaniem — negatywna. Zmiany w podziale wytworzonego dochodu narodowego nie dokonują się z racji samej zmiany właściciela produktu. Przy wymianie w pełni ekwiwalentnej otrzymuje się akurat tyle, ile się dało za nabyty produkt. W gospodarce socjalistycznej ceny wytworzonych produktów nie kształtują się żywiołowo, lecz są planowane. Jest rzeczą oczywistą, że również planowe zniżenie cen, np. na środki produkcji, gdy sprzedawane są one poza sektor państwowy, musi powodować zmiany z proporcjach podziału dochodu narodowego między sektorami. Sądzić jednak należy, że wtedy gdy środki produkcji są sprzedawane wewnątrz własności państwowej, zniżenie cen powoduje zmiany w międzysektorowym podziale dochodu narodowego z tej racji, że wytworzone przy ich pomocy produkty przeznaczone do powszechnego obrotu są kalkulowane m. in. w oparciu o zużycie tych właśnie środków produkcji. Takie same rezultaty daje również wielorakość cen na te same produkty. Na ogół jednak w warunkach normalnych, gdy właściwe proporcje są zachowane i gospodarka jest zrównoważona, planowe zniżenie i wielorakość cen występują w nielicznych tylko wypadkach. Dlatego też sytuacje stąd wynikłe nie mogą stanowić podstawy do uogólnień w przedmiocie charakteru procesów reprodukcji i międzysektorowego podziału dochodu narodowego w gospodarce socjalistycznej. Dochodzimy w ten sposób ponownie do stwierdzenia zasady jednolitości gospodarki narodowej, obowiązującej również przy rozpatrywaniu produkcji

¹⁵ Ibidem, s. 70—71.

i wymiany, jak i do obowiązującego w związku z nią jednolitego traktowania wszystkich wytworzonych dla wymiany produktów.

W tej sytuacji pozostaje tylko, nie dzieląc produktów ze względu na rodzaj uczestników wymiany dokonujących obrotu nimi, odpowiedzieć na pytanie, czy są one towarami, czy też nie. Daje je Z. Fedorowicz, gdy stwierdza: „... w gospodarce socjalistycznej w ogóle nie można mówić o produkcji towarowej w tym sensie, w jakim o produkcji towarowej mówili Marks i Engels”¹⁶. Nie wyciąga jednak z tego konsekwentnych wniosków, na skutek wspomnianego wyżej ścisłego trzymania się określeń Marksa, sformułowanych dla warunków gospodarki kapitalistycznej. Podobnie niewłaściwe interpretowanie sformułowań Engelsa¹⁷ prowadzi niektórych ekonomistów do pochopnych wniosków o likwidacji produkcji towarowej w wyniku uspołecznienia środków produkcji. Tymczasem, jak słusznie zauważa S. Strumilin¹⁸, jednym z warunków zaniku produkcji towarowej jest obfitość dóbr. Warto przy tym zauważyć, że stosunki towarowe nie występują w dwóch okolicznościach: przy braku dóbr, gdyż zostają zastąpione reglamentowanym rozdzielnictwem i przy powszechnej obfitości dóbr, gdyż nie zachodzi wtedy potrzeba wymiany. W tych warunkach też produkcja traci swój towarowy charakter. Nie trudno zauważyć, że druga z przytoczonych alternatyw dotyczy społeczeństwa komunistycznego. W warunkach względnej obfitości dóbr, jakie panują w obecnej gospodarce socjalistycznej gospodarka towarowa jest koniecznością.

Naszym zdaniem, w niedostrzeganiu różnic społeczno-ekonomicznych (mimo deklaracji na ten temat) i wynikłej stąd różnicy treści pojęcia towar i produkcja towarowa w gospodarce socjalistycznej w porównaniu z kapitalistyczną, tkwi główna przyczyna nieporozumień. Uważamy, iż należy przyjąć, że produkty wytwarzane w gospodarce socjalistycznej są towarami, gdy: 1. są produktami pracy ludzkiej, 2. są przeznaczone do wymiany z innymi jednostkami gospodarczymi (bez względu na sektor) i 3. gdy wymiana odbywa się na zasadach ekwiwalentności.

Wymiana towarowa w gospodarce socjalistycznej jest konieczna dla dodatkowego potwierdzenia społecznego charakteru pracy za-

¹⁶ Ibidem, s. 38.

¹⁷ F. Engels, *Anty-Dühring*, Warszawa 1947, s. 331.

¹⁸ S. G. Strumilin, *O socjalistycznym sposobie produkcji*, „*Ekonomista*”, 1959, nr. 2, s. 252.

wartej w wymienianych produktach. Na obecnym etapie rozwoju gospodarki socjalistycznej towarowa forma więzi między jednostkami gospodarującymi (zarówno przedsiębiorstwa, jak i ludność) gwarantuje najlepszą realizację zasady gospodarności. Charakter socjalistycznych stosunków produkcji powoduje, że więź ta pozbawiona jest cech negatywnych występujących w gospodarce kapitalistycznej. W gospodarce socjalistycznej dzięki uspołecznieniu środków produkcji i planowaniu społecznych nakładów pracy wymiana towarowa nie powoduje bogacenia się i ubożenia jej uczestników w wyniku prywatnego przywłaszczania wartości dodatkowej i żywiołowego działania praw ekonomicznych¹⁹.

¹⁹ Po oddaniu do druku powyższego artykułu ukazał się w „Ekonomiście” 1959, nr 2, artykuł J. Mujzela *W sprawie pojęcia stosunków towarowych*, zawierający szereg ciekawych tez dotyczących poruszanych przez nas zagadnień. Artykułu tego nie mogliśmy uwzględnić w naszych rozważaniach ze względów technicznych.